

**Łódź**Cena numeru  
**20 gr.**Cena i numeraty  
w Łodzi:Mies. z dod. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
Odnosz. do domu 30 gr  
Z przes. poczt.Mies. z dod. ilust. 6.00 gr  
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XXXII r.**  
istnienia.Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

**ROZWÓJ**

Piątek, 2-go sierpnia

№ 212

**„ODEON„**

Przejazd № 2

**„WODEWIL„**

Główna № 1

**„CORSO„**

Zielona № 2

**D z i ś i dni następných****FLORENCE WIDOR**

w egzotyczno-salonowej sztuce p. t.

**WOJNA KOBIET**

W pozostałych rolach:

**T. von ELTZ****R. STEWARD****HEDDA HOPPER**

Nadprogram FARSA.

Monumentalne arcydzieło z życia  
dalekiego zachodu**LOU CHANEY**

„Mistrz Maski“ w obrazie p. t.

**MANDARYN WU**

W rolach kobiecych:

**Anna May Wong i Renée Adorée**

Nadprogram FARSA.

Wielka parada w powietrzu p. t.

**ORŁY  
WOJENNE**

emocjonujący dramat wojenno-lotniczy

— W rolach głównych —

**Raymond Keane-Barbara Kent**

Nadprogram FARSA.

**Przepaść, która dzieli**

O zamachu majowym, o nieprawości tego rodzaju akcji i t. d., mówiło i pisało się już tyle, że zdaje się nie pozostało już nic w tej sprawie do nadmienienia, o ile znowu jakiś zakatarzony starosta lub inny urzędnik z reguły więcej katolicki — niż sam papież — nie wpakuje znowu swoich mocodawców w jakąś nieśmiertelną kabałę.

Ale czas już na serjo przypomnieć sobie, że otoczeni jesteśmy ze wszech stron wianuszkami wrogów, że wewnątrz agitacja bolszewicka, że nędza w kraju — że ilość bezrobotnych rośnie, że fala niezadowolenia wzrasta i że wogóle horyzont polski zasłany jest ciężkimi, brzemiennymi w nieobliczalne wypadki chmurami.

W takim stanie rzeczy podsyć waśni i antagonizmów partyjnych wprost drażniące, Klotz - kowate wystąpienia, niektórych czynników rządowych, rzucanie kamieniami na najzacniejszych i najwięcej zasłużonych obywateli narodu — nietylko do niczego doprowadzi, ale jest wprost robotą „pour le roi de Prusse“

Wobec ogromu zadań piętrzących się przed Polską, — wobec niebezpieczeństw i fatalnie się układających koniunktur międzynarodowych — zjednoczenie ideologii polskiej, staje się wprost palącą koniecznością.

I dlatego dzisiaj sądzienie przewrotu majowego pod kątem legalności i praworządności, jest anachronizmem, nad którym, już przeszła wartka fala historii.

Jest to twarda wymowa życia, logika faktów dokonanych, brutalna siła nieodgadnionego fatum które zawsze inaczej pokieru-

je biegiem wypadków — niżby to w naszych intencjach leżało.

Otóż, nakazem rozumu stanu, byłoby jak najprędzej, wyciągnąć ze zbrojnego czynu marsz. Piłsudskiego, możliwie dużo plusów dla narodu i dla Państwa a dla tego koniecznym jest jaknajrychlejsze zasypanie tej przepaści które dzieli sanację od narodowych sfer społeczeństwa.

Dosyć tej waśni, niezgody, ścierania sił własnych i mącenia kadzi narodowej, z której najtłuszczej rybki wybierają inni.

I czas poważnie zastanowić się o ciemnym jutrze.

Rzecz prosta, cały klucz od sytuacji leży tu w rękach obozu rządowego, gdyż narodowcy w imię dobra ojczyzny gotowi są do zapomnienia wszelkich uraz i do zrzeczenia się wszelkich osobistych animacji i ambicji.

A właśnie w tym kierunku sanacja wykonuje dziwną apatję i przedziwny brak energii.

Tak połamać komuś zębra, zaśpiewać pierwszą brygadę wybić komu zęby w ciemnej ulicy — no to jeszcze jakoś szło do czasu strzałów Wojcika — ale poważniejszych posunięć w wewnętrznej polityce państwa — nie widać wcale.

Polska ciągle znajduje się w położeniu chorej, której trzy lata temu dokonano „cesarskiego cięcia“, od tego czasu czeka nadaremnie na... dokończenie operacji.

A czas leci — krew upływa, chirurg zapatrzony w dno własnego oka i zasłuchany w upojony szept całej asysty opuścił lancet i pisze artykuły...

Tymczasem i sanacja i narodowcy zga-

dzają się na jedno; do takiego ustroju, do takiej formy rządów, do takiej demagogii, jak istniała — wrócić jest już — fizyczną niemożliwością.

Bo przecież nieśmiertelnem głupstwem jest dać te same prawa skołtunionemu gnoj kowi z błot pińskich, co profesorowi uniwersytetu z Warszawy.

Reforma wewnętrzna Rzeczypospolitej jest palącą koniecznością i dlatego... od trzech nie robi się absolutnie nic.

Prowadzi się jałowe dyskusje, psiocą się bez pamięci, podnosi się wzajemne oskarżenia — piłsudczycy contra narodowcom — narodowcy przeciw piłsudczynom, a niemiecy i żydzi i inne Harrimany tymczasem na pieprzu, elektryczności i innych bobkowych liściach robią miliony.

Dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy i wyciąganie innym kasztanów z ognia jest nieśmiertelnem głupstwem.

Nie zapominajcie p. t. panowie, że nasz naród jest zbyt mało inteligentny, ABY MU SZŁO O FORMĘ RZĄDÓW I O TO KTO RZĄDZI.

Ale idzie im o to — czy DOBRZE RZĄDZI — a trzeba dopiero zejść na te niziny społeczne, żeby zobaczyć jak z godziny na godzinę rośnie tam fala niezadowolenia, żeby się przekonać na jakiej jesteśmy drodze.

Obawiamy się, że zostanie nam po cudownym zmartwychwstaniu naszej ojczyzny wspomnienie i echa dźwięków Złotego Rogu, który zjednoczył cały Naród, no i zupełnie realny sznur, na którym... prowadzić nas będą inni.

A. S.

# Fiasko czerwonego święta

W BERLINIE I WIEDNIU — SPOKÓJ.

Wiedeń 1.8. (a.w.) — Dzień dzisiejszy nie przyniósł większych wydarzeń. Spokoju prawie nigdzie nie zakłócono.

Odbyło się kilka demonstracyjnych pochodów komunistycznych, które policja rozpuściła. M. in. zorganizowali pochód inwalidzi wojenni. Pochód ten liczył zaledwie 150 uczestników.

Na godzinę 9—tą wieczór zapowiedzia

no liczne wiece.

Dokonano szeregu aresztowań.

Berlin 1.8. (a.w.) W ciągu całego dnia na ulicach Berlina panował względny spokój. Wiece komunistyczne, tak samo, jak we Wiedniu, zapowiedziano na późny wieczór. Do strajku — o ile wiadomo — w zakładach przemysłowych nigdzie nie doszło.

## Groźna burza nad Krakowem

UNIERUCHOMIONE TRAMWAJE — NOC WŚRÓD LETNIEGO DNIA — ZBIORY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

KRAKÓW 1.8. (a.w.)

— Dziś w godzinach popołudniowych wybuchła nad Krakowem gwałtowna burza z piorunami, która trwała czas dłuższy. Już od wczesnego popołudnia zapadła w mieście całkowita niemal ciemność, w biurach i na ulicach pozapalano światła.

Burza zniszczyła część urządzeń tram-

wajowych, skutkiem czego wozy zostały unieruchomione.

Ponieważ od kilku dni brak jest stałej pogody, a codziennie nieomal burze przeplatane są jeszcze deszczami, zachodzi obawa, że wobec nierozpoczętych skutkiem tego żniw, zboże porastać będzie na pniu.

## Lot propagandowy P. W. K.

POZNAŃ — BARCELONA.

Poznań 1.8. (a.w.) — Zarząd P.W.K. organizuje lot sportowo—propagandowy Poznań—Barcelona, na specjalnie dla lotu tego zbudowanym samolocie firmy Plage i Laśkiewicz.

Departament lotnictwa wyznaczył do lotu tego majora Makowskiego.

Trasa lotu Poznań—Barcelona wynosi 1.700 kilometrów.

Jednocześnie ma być wykorzystany dla celów propagandy lot kpt. Klisza, który zawiezie (o ile, oczywiście, doleci, do Stanów Zjednoczonych specjalnie bite ułotki.

## Zagadkowe morderstwo pod Łęczycą

30-LETNIA KOBIETA ZGINĘŁA OD KULI REWOLWERU.

W dniu wczorajszym powiatowa komenda w Łęczycy została powiadomiona o zagadkowym morderstwie we wsi Wielkie Wojki pow. Łęczyskiego na osobie 30-letniej Kazimiery Chojnackiej. Zameldowanie o powyższym wypadku złożył władzom policyjnym mąż zamordowanej, Stanisław Chojnacki, który oświadczył, że żona jego została za bity wystrzałem z rewolweru przez niezna-

nych sprawców rzekomo w celu rabunkowym.

Na miejsce zagadkowej zbrodni wyjechał komendant powiatowej policji w Łęczycy podkomisarz Wesołowski, który wszczął energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia podłoża zbrodni oraz ujęcia sprawców morderstwa. (w)

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Mord i samobójstwo

OD NIEPOWODZEŃ W MIŁOŚCI DO KULI REWOLWEROWEJ.

W dniu wczorajszym, po godzinie 11-ej wieczór, dwoje młodych ludzi, jak się okazało następnie — 24-letnia Helena Kasprzakówna (6 sierpnia 28) i 24-letni Bolesław Adamczyk (Andrzeja 13) wyszli z parku Poniatowskiego, kierując się w ulicę Gdańską. Idąc wzdłuż murów fabryki S. Rosenblatta Adamczyk wy dobył nagle rewolwer i strzelił swą towarzyszkę w skroń prawą. Kula przeszła na wylot, wysadzając mózg. Następnie strzelił do siebie, również w prawą skroń ponosząc śmierć na miejscu.

Pomoc pogotowia okazała się zbędna.

Jak ustalono, Adamczyk, znając Kasprzakównę od wielu lat, jeszcze ze szkoły koedukacyjnej, kochał się w niej, jednak na przeszkodzie jego zamierzeniom matrymonialnym stał zakaz matki Kasprzakówny, która nie chciała zezwolić na małżeństwo córki z chorowitym człowiekiem.

Jest to najprawdopodobniej wypadek zabójstwa narzeczonej i samobójstwa, nie zaś wspólnego samobójstwa. (P)

## „Kurtuazja”

Odpowiedź polska na zajścia w Opolu

„Polskie Radio” wprowadziło na stacji nadawczej w Poznaniu bardzo piękny zwyczaj. Oto w dzień święta narodowego każdego z większych państw świata — program wieczornych audycji poświęcony jest całkowicie uroczystości obchodu danej rocznicy.

W dniu 11 sierpnia r. b. obchodzone jest święto powojennych Niemiec — rocznica uchwalenia konstytucji wejmarskiej. Jak w każdym innym podobnym wypadku program audycji poświęcony jest całkowicie tej rocznicy.

Program ten przedstawia się następująco:

Obok muzycznej części programu, opartej na niemieckich motywach, (neben musikalischen Veranstaltungen Germanischen Charakters — jak podaje „Der Deutsche Rundfunk”), deklamowane będą w języku niemieckim recytacje, oraz zaprodukowana zostanie sztuka niemieckiego autora — Hansa Sachsa. Uroczystość rozpocznie się odegraniem niemieckiego hymnu państwowego („Deutschlandlied” informuje skromnie „Rundfunk”).

Pomijając już sprawę niedawnych zajść w Opolu, gdzie artyści polscy, występując „mit Polnischenlied”, nie wykonali hymnu państwowego polskiego, przeciw „kurtuazji” ze strony dyrekcji „Radja” przemawiają inne jeszcze, doniosłe; miary względy.

Niemieckie radiostacje również poświęcają uwagę rocznicom narodowym obcych państw, tak dalece, że zdobyły się one na urządzenie specjalnych słuchowisk w rocznicę upadku caratu, również z odegraniem „hymnu państwowego” Sowieców. Natomiast nie zdarzyło się, aby radio niemieckie poświęciło uwagę polskiej uroczystości narodowej.

Zamiast kastetu, nakładamy rękawiczki, zapominając, że

zbyt daleko idąca kurtuazja naszego radja może być przez obcych uważana za wyraz... ciężenia Poznania ku Niemcom, co obecnie, w dobie wzrastania niemieckich apetytów na polskie ziemie zachodnie — szczególnie dobrze nam zrobi.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w dzień święta narodowego Niemiec odbywa się również i zjazd legionistów. Możeby tedy radjo poznańskie wystąpiło raczej... z „pierwszą brygadą”, Strugiem, Brandowstam, Ostetewem czy innym Tuwimem. Będzie to w każdym razie mniej szkodliwe i mniej naiwne, niż „Deutschlandlied” z Hansem Sachsem i recytacjami „in deutscher Sprache” (sat.)

## WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO KANADY

W związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą jaka się wytworzyła w Kanadzie, główny urząd emigracyjny wstrzymał na czas nieograniczony emigrację. (w)

## W DAŻENIU ZA JEDNOŚCIĄ.

Poznań 1.8. (a.w.) — Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i N.P.R. kontynuuje narady nad połączeniem się obu grup odnosi się przytem wrażenie, iż narady te dobiegają końca. W rezultacie połączenia się obu stronnictw powstałaby t. zw. organizacja Związku Obrony Pracy.


**Materiały Instalacyjne**  
 Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalator, i Monterów  
**August Meister i S-ka**  
 Łódź, Piotrkowska 165  
 telefon 24-61.

# „Bo na zachodzie rozstrzyga się zwycięstwo i na froncie wschodnim”

## Rozkaz generała Hallera z r. 1918

Z dniem dzisiejszym objąłem Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, zamianowany przez Komitet Narodowy Polski, najwyższą przez państwa sprzymierzone uznane władzę polityczną nad zbrojnymi siłami polskimi.

Żołnierze Polscy! Gdziekolwiek formują się oddziały polskie dla walki przeciwko zabiorcom o niepodległość i zjednoczenie ojczyzny, stanowią one jedną polską siłę zbrojną, uznaną za niezależną armję, i podlegają polskiemu naczelnemu dowództwu.

Po 150 latach niewoli staje znów Polska w rządzie wolnych narodów. Sztandary niepodległej Polski powiewają na polach bitew światowej wojny.

Lecz wsie i miasta polskie są w mocy niemieckiej, Nieskruszy Polska kajdan niewoli, póki nie będą zdruzgotane Niemcy i Austrija. Siłą oręża odebrać trzeba Warszawę i Kraków, Wilno i Lwów, Poznań i Gdańsk.

Choć wróg potężny, zwycięstwo jest pewne.

Po naszej stronie jest prawo, jest siła sprzymierzonych wojsk wielkich narodów, które działają według jednego planu.

Wojsko polskie formować się i walczyć będzie na zachodzie, gdzie się rozstrzyga zwycięstwo i na froncie wschodnim, skąd prosta droga do Polski.

Żołnierze! Walcząc wespół z wolnymi ludami, spełniajcie święty obowiązek Polaka, który walkę o wolność ojczyzny łączył zawsze ze sprawą powszechną wolności.

Wy, na ziemię Francji przybyli, wierni ideom Kościuszki, Polacy z wolnej Ameryki, idziecie w bój wraz z rodakami ze wszystkich ziem Polskich pod świetnym Dowódcą wojsk koalicyjnych, marszałkiem Fochem. Jak wojska polskie za Napoleonem, tak i wy teraz biliście się chlubnie nad Marną, umacniając w ogniu walki tradycje sojuszu z Francją.

Wy, żołnierze polscy na Wschodzie, zdani często na samych siebie w ciężkich i trudnych warunkach, — o Was myślę z troską największą, ale także z dumą, że mimo wszystkie zawody duch w Was nie osłabł.

Żołnierze karpaccy, żołnierze Piłsudskiego, żołnierze korpusów polskich i Wy byli żołnierze obcych armij, rozrzućeni po niezmiernych obszarach Rosji i Syberji, wszyscy staniecie w licznych i karnych szeregach, by nieść Polsce na ostrzy bagnów wolność, całość i niepodległość.

Kto prawy Polak, znajdzie się w wojs-

kach ciągnących pod znakiem Orła Białego przeciwko Niemcom.

Nikt nie ma prawa uchylać się od tego obowiązku.

Zycie Polaków — Polsce się należy.

Gdzie niema jeszcze komisij zaciagowych, każdy dowódca użyje wszelkich środków dla zwiększenia wojska.

Silna i karna armja polska będzie najlepszą gwarancją niepodległości narodu.

Żołnierze! Ze starem hasłem polskiem „Bóg i Ojczyzna”, idźcie w bój i zwyciężajcie!

Odczytać przed frontem wszystkich oddziałów Wojsk Polskich)

Generał Józef Haller  
naczelny dowódca wojsk polskich.

## Zuchwały napad na kupca

### Bandyta — trener Carpentiera

Niesłychanie zuchwały napad rabunkowy zdarzył się przed kilku dniami w Clermont - Ferrand. W godzinach porannych, gdy jeszcze mało ludzi znajdowało się na ulicy, w chwili kiedy 50 — letni kupiec August Canel zamierzał otworzyć swój sklep, nagle jakiś człowiek rzucił się na niego i silnym uderzeniem młota powalił go na ziemię.

Ogłuszonemu uderzeniem kupcowi napaśnik wyrwał z kieszeni portfel zawierający 20 tysięcy franków, poczem rzucił się do ucieczki. Jęki ciężko rannego doszły do uszu sąsiadów, których kilku wybiegło na ulicę. Jedni udzielili ofierze napadu pomocy, inni

puścili się w pościg za zuchwałym rabusiem. Ponieważ pogoń rozporządzała rowerami motorowymi, przeto udało się jej po niejakim czasie schwytać sprawcę zamachu.

Okazało się, że jest nim 25 — letni Norbert Dumont, znany sportowiec, który był swego czasu trenerem i przyjacielem światowego mistrza boksu Jerzego Carpentiera.

Dumont wyznał, że miał zamiar kupca zamordować i obrabować, gdyż w ostatnim czasie znajdował się w najwyższej nędzy, nie mogąc po zajęciu gwiazdy Carpentiera znaleźć dla siebie odpowiedniego zatrudnienia.

## Projekt rozbioru... wojew. kieleckie go

### Do podziału stanąć mają Łódź, Kraków, Śląsk i Warszawa

W ostatnich numerach fachowego pisma samorządowego „Gmina” ukazał się artykuł prof. Wł. Wakara, wybitnego znawcy spraw administracyjnych i samorządowych p. t.

„Zagadnienie nowego podatku administracyjnego Polski”.

Autor artykułu proponuje zasadnicze przegrupowanie i zmniejszenie ilości województw Polsce, wychodząc z założenia, że dotychczasowy podział administracyjny nie odpowiada istotnym wymaganiom, poszczególnych części naszego państwa. Między innymi wynikiem rozważań prof. Wakara jest zdanie, iż województwo kieleckie nie ma racji bytu.

Autor artykułu proponuje następujący „rozbiór”, którego województwa Powiaty radomski i kozienicki powinny wejść w skład

województwa warszawskiego, województwo łódzkie miałyby wchłonąć powiaty kojecki, opoczyński oraz Częstochowę z Zawierciem i Włoszczową, jako stanowiące, jego zdaniem, w istocie część łódzkiego okręgu przemysłowego. (?)

Następnie powiaty Brzeziński i olkuski przyłączone do Śląska, ponieważ stanowią one całość organiczną naszego Zagłębia węglowego. Pozostałe zaś części województwa kieleckiego uważa prof. Wakar za właściwe — włączyć do województwa krakowskiego. (?)

Nie można się z wielu względów, zgodzić z tą opinią prof. Wakara, który raczej z punktu widzenia teoretycznego rozważa sprawę,

## Nędza - kolońska zbrodni

### Pierwsze miejsce w statystyce przestępstw zajmują kradzieże leśne

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło ciekawe zestawienie statystyczne, dotyczące przestępczości w Polsce w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego wynika, że w roku tym wypadków zakłócenia spokoju publicznego, opilstwa i uszkodzeń cielesnych było ogółem 244.817, przestępstw przeciwko prawom własności jak: przemytu, fałszerstwu pieniędzy, podpaleniu, różnych kradzieży itd.: 305.849, bandytyzmu i przestępstw przeciwko bezpieczeństwu życia, rabunków, morderstw 2.703, oraz przekroczeń sanitarno-administracyjnych 421.864. W okresie tym poległo z rąk opryszków 22 policjantów.

Porównawcza statystyka z roku 1928 wykazuje naogół spadek liczby wypadków bandytyzmu.

Najgwałtowniej pod tym względem działo się

w roku 1924, kiedy ilość napadów bandyckich wynosiła 3.356.

Zaznaczyć należy, że liczba wypadków bandytyzmu w ciągu roku 1928 obejmuje tylko wypadki odosobnionych napadów bandyckich, natomiast statystyka z roku 1924 obejmowała także częste wówczas wystąpienie zorganizowanych band dywersyjnych.

Złe przedstawia się sytuacja z opilstwem albowiem w roku 1928 zanotowano 98.872 wypadków wobec 96.258 w roku 1927.

Największa poprawa zaznacza się w stosunku do wypadków fałszerstwa pieniędzy (2019 wobec 3709 w roku 1927). — Wreszcie zwraca uwagę zwiększenie ilości kradzieży z pól i lasów.

W okresie sprawozdawczym funkcjonariusze policji użyli broni w 915 wypadkach

## JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstarunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni  
Mleczarskich i Jajczarskich  
ODDZIAŁ W ŁODZI  
Al. Kościuszki 29  
Tel. 3-12 i 74-40

# Z za kulis sowieckiego - raj

## Traktowanie więźniów. - Egzekucje

Przed niedawnym czasem powrócił do swojego rodzinnego miasta Budapesztu węgierski kupiec Koloman Nagy z Moskwy, gdzie go wraz z żoną więziły sowieckie władze przez pięć lat.

W osobnej ulotce streścił on swoje przeżycia z tego strasznego czasu.

Wiedeńska gazeta „Neues Wiener Journal” podaje z tego dzieła następujące ciekawe, choć okropne szczegóły:

„Wielkie więzienie” w Moskwie, to pięciopiętrowy pałac, stanowiący przed wojną własność towarzystwa ubezpieczeń.

W każdym pokoju znajduje się dwunastu więźniów.

Marne pożywienie składa się przeważnie z zupki na wodzie i prosa.

Życie w tem więzieniu rozpoczyna się dopiero w nocy. Za dnia wygląda ono jak wymarłe. Niesamowita cisza panuje w całym gmachu. Dopiero gdy zmrok zapada i powoli się wloką nocne godziny, rozlega się wśród murów głośny hałas. O tej porze bowiem odbywają się przesłuchy więźniów i wykonanie wyroków śmierci.

A dzieje się to tak: Uzbrojeni od stóp do głów czerwoni „gwardziści” otwierają drzwi pokoi i cel, oraz spisują wśród pogroźek i przekleństw imiona, nazwiska, datę i miejsce urodzenia nieszczęsnych skazańców. Po ukończeniu tej czynności rozlega się komenda: „Bierzcie wasze ręczniki, nikczemne psy, bo pójdziecie do kąpielii”. Biedne ofiary bolszewickich katów wiedzą aż nadto dobrze co ten rozkaz oznacza — otóż albo najstraszliwsze tortury albo śmierć przez rozstrzelanie!

Egzekucje odbywają się zawsze w obzernych sklepach gmachu. Aby uniknąć rozgłosu, strzelają bolszewicy do skazańców z

reguły w tej chwili, gdy zawarczą rozmyślnie w ruch puszczony motory wielkich ciężarowych samochodów ustawionych na więzieniu podwórzu. Można sobie wystawić, co się dzieje w duszach więźniów słyszących w nocy te ponure odgłosy...

Rozstrzelaniom skazańców przypatrywały się zawsze dwie młode, piękne kobiety, pojące się widokiem ostatnich chwil rozstrzelanych ofiar.

W celi nr. 19 są umieszczeni ci więźniowie, którzy rozporządzają większymi środkami pieniężnymi. Tym powodzi się względnie dobrze, a ich pożywienie nie pozostawia nic do życzenia. Nie dzieje się to jednak bez celu. Ile bowiem razy przyjedzie jaka zagra-

niczna misja zwiedzająca Rosję i jej więzienia, tyle razy prowadzi się ją do celi nr. 19 i to wyrachowanie w porze obiadowej. Wtedy naiwni cudzoziemcy nie mają dość pochwały dla „ludzkości”, z jaką obchodzą się sowieci z więźniami!

Nagy i jego żona uniknęli śmierci, bo w ciągu 5 lat nie znaleziono przeciwko nim nawet cienia dowodu. Tego, co przeżyli, nie zapomną nigdy. Mianowicie ostatnie dni zapisały się krwawo w ich pamięci, gdy wtrącono do tej samej celi profesora indyjskiego uniwersytetu i Polaka kupca, ludzi zupełnie niewinnych, których w kilka godzin później bez przesłuchiwania rozstrzelano.

## Ploteczki z Hollywood

### P. Janina Korecka o artystkach i artystach filmowych

Miss Los Angeles, panna Janina Korecka, Polka z Ameryki, przebywająca obecnie w Warszawie, miała niejednokrotnie sposobność zetknąć się ze słynnymi gwiazdami filmowymi. Zna ona osobiście Charlie Chaplina, Douglasa Fairbanksa, Mary Pickford, Dolores del Rio, Głorję Swanson, Johna Gilberta i wiele innych.

— Charlie Chaplin ogromnie się teraz postarzał — opowiada ona — i wycofuje się zupełnie z filmu. Twarz Mary Pickford, wyglądająca tak uroczo w rolach podlotków, ma już wiele drobniutkich zmarszczek, ale technika filmu amerykańskiego przewycięża te usterki powierzchowności ludzkiej, dotkniętej zębem czasu, przy pomocy odpowiedniego oświetlenia oraz specjalnych szkieł, zakładanych na aparaty, a zacierających ślady zbliżającej się starości.

Mary Pickford ma bowiem nie, jak się

mówi, lat 36, ale już przeszło 40, a Douglas zbliża się do 50.

Dolores del Rio jest urocza. Ma cudowne, błyszczące, ogniste, czarne oczy i bajeczną oliwkową cerę. Jest tylko ogromnie mała i także trzeba ją specjalnie ustawiać i oświetlać, aby nie raziła niezbyt drobnym wzrostem. To samo dotyczy Ramona Novatto i Głorji Swanson, którzy są bardzo niskiego wzrostu.

John Gilbert jest bardzo pięknym mężczyzną i o wiele urodziwszym w rzeczywistości, aniżeli na ekranie. Ten piękny artysta często nie ma szczęścia do zdjęć, które nie oddają całej pełni jego urody.

Panna Korecka, pomimo ciągłego obracania się w środowisku filmu, nie ma jakos pociągu do srebrnego ekranu i woli być widzianą w kinie, aniżeli osobą działającą.

## Zajmujący film naukowy

### Z głębin Afryki

Nadzwyczaj ciekawy film wyświetlają obecnie w Londynie w Marble Arch Pavillon. Tytuł jego: „Tembi - święty krokodyl”. Zdjęć dokonywał W. Kearton podczas swej podróży do centralnej Afryki. Przed oczami widza przesuwają się obrazy z życia fauny z nad Nilu i puszczy afrykańskich, pierwszy raz na swobodzie z tak bliska „nakręcane”. Fantastyczne i często nieprawdopodobne przygody tuziemca i jego rodziny łączą oddzielne epizody w jedną całość. Dzikus jest okazem ludzkim rzadkiej piękności, zręczności i wrodzonej godności, posiada przytem tajemną moc porozumiewania się z niektórymi zwierzętami. Na jego zew krokodyl wynurza się ze swych błotnych legowisk,

Pełnemi wdzięku są podpatrzone sceny z rodzinnego życia lwów, zabawne żyrafy wyniosłe arystokratyczne, dalej słonie, pytony i t. d. Mr. Kearton nieoprzestwał na zwierzętach dużych, interesowały go również niektóre gryzoni, jak np. króliki skalne, oraz owady, choć drobne, stanowią istną plagę dżungli.

Doskonale są zdjęcia pewnego gatunku mrówek, których mrowiska dochodzą do 20 stóp wysokości.

Wszystkie te obrazy mają dużą wartość jak naukową, jak i artystyczną.

## Historja mikrobu

### Ojcem wyrazu - doktor Sedillot

Komu zawdzięczamy ten wyraz: mikrob, tak często powtarzany od czasu genialnych odkryć Pasteura i jego następców? Doktorowi Sedillotowi — odpowiada historyk Pasteura, p. Vallery-Radot.

W marcu 1878 r. dr. Sedillot, były dyrektor wojskowej szkoły sanitarnej w Strasburgu, przedstawił paryskiej Akademii lekarskiej rozprawę pt.: „O wpływie prac p. Pasteura na postęp chirurgji” i w tej to pracy pierwszy użył neologizmu mikrob dla scharakteryzowania ogółu organizmów nieskończenie małych, jak wibrjony, bakterje, bakterjydy i t. d.

Sedillot miał skrupuły, czy utworzony przez niego wyraz nie wyda się dziwołagiem, zwrócił się więc po radę do Littrego, również lekarza, a przytem znakomitego lingwisty, autora „Słownika języka francuskiego”, pracy olbrzymiej, zdumiewającej erudycją i wiedzą, a Littre w liście z dnia 26 lutego 1878 r. odpowiedział mu, jak następuje:

„Microbe” i „microbie”, to bardzo dobre wyrazy. Dla oznaczenia drobnoustrojów dałbym pierwszeństwo wyrazowi „microbe”,

przedewszystkiem ze względu na to, że jest krótszy, a potem, że pozostawia wyraz „microbie”, jako rzeczownik rodzaju żeńskiego, na oznaczenie stanu mikroba.

Wprawdzie niektórzy inni lingwiści skrytykowali nowy wyraz, zarzucając mu, że jest bardziej grecki, niż francuski, oraz, że oznacza raczej stworzenie krótko żyjące, niż nieskończenie małe, ale Littre zbił te zarzuty i w ten sposób wyraz mikrob wszedł do słownika francuskiego, skąd rozpowszechnił się po całym świecie.

## CEMENT

ze wszystkich cementowni Rzeczypospolitej Polskiej wagonowo po oryginalnych cenach fabrycznych ustalonych przez ceatrocement, Warszawa, beczkowo ze składu po cenach konkurencyjnych.

Łódzki Związek Handlowy  
H. ŻMIGROD i S-ka

KONSTANTYNOWSKA Nr. 99. Tel. 15-60  
6035

# Bohaterski maszynista

## Pociąg, rozwalając ścianę, wjechał do poczekalni

„Wśród nieznanymi i dzieci znaleźć można prawdziwych bohaterów” — o tych słowach Bernarda Shawa musi się myśleć w związku z historią, która niedawno się zdarzyła.

Wskutek niespodziewanego zepsucia się hamulca wjechał pociąg pośpieszny wprost na ścianę budynku dworcowego w Helsingforsie. Stał w odległości pół metra od głównego wejścia do poczekalni. Tylko dzięki szczęśliwej okoliczności niedoszło do straszliwej katastrofy i skończyło się na lekkich obrażeniach, odniesionych przez kilkanaście osób.

Urzednicy wagonu pocztowego, który rozstrząsał się zupełnie, uratowali się, wyskakując w ostatniej chwili.

Juhan Linnakorpi maszynista, opowiedział co następuje:

„Wszystko było jeszcze w porządku na ostatniej stacji przed Helsingforsem.

Później minęliśmy wzniesienie w pobliżu Fredriksberg ze zwyczajną chyżością 40 kilometrów.

Z początkiem zbrocza ujrzałem z przerażeniem, że hamulec powietrzny nie funkcjonuje. Chwytałem się rozmaitych sposobów — napróżno! Z każdą sekundą jechaliśmy prędeej. Zdałem sobie jasno z tego sprawę, że lada chwila nastąpi straszliwe nieszczęście, gdyż pociągu, złożonego z 28 wozów, nie zatrzymać nie mogło. Wskazówka zbiżyła się do 70 km., a tymczasem mieliśmy już wjechać na dworzec.

Natychmiast po straszliwym odkryciu dałem natychmiast kontrparę, i czyniłem ustawiczne sygnały, rozkazałem palaczowi, aby sypał piasek i węgle na żar paleniska. Udało się szybkość zredukować do 45 km. Palacz wyskoczył z maszyny. Pociąg wjechał z hu-

kiem na dworzec. Przerażliwy łoskót — zamknąłem oczy — lecz po chwili uczułem, że jeszcze żyję. Pociąg stał, a z moich rąk broczyła krew”.

Ten dzielny maszynista, który do ostatniej chwili wytrwał na posterunku i nie opuścił maszyny, nie był jedynym bohaterem tej piekielnej jazdy. W trzecim wagonie siedział syn maszynisty, 12-letni chłopak.

Zrozumiał on znacznie sygnałów i grozę położenia.

Zawiadomił podróżnych, którzy jeden po drugim, poczęli wyskakiwać z wozu. Sam jednak pozostał — mimo wezwań podróżnych. Uczynił to z poczucia solidarności wobec ojca. Tak to później wytłumaczył...

Maszynista Linnakorpi może być dumny ze swego syna. Wyrośnie z niego dzielny człowiek...

## Zycie owadów i ssaków

### Kto bije rekord długości życia

Jak długo żyją owady? — Wiemy dość szczegółowo, do jakich granic sięga życie konia, papugi, słonia, psa etc., lecz długość życia owadów jest naogół nieznaną ogółowi. Naogół utarło się przekonanie, że życie owadów jest bardzo krótkie, czego dowodem jest np. jętka jednodniówka, zwana tak dlatego że cały jej bujny żywot zawiera się w obrębie jednego naszego dnia.

Wśród ssaków granica wieku jest bardzo rozmaita. Najdłużej żyją słonie. Z ptaków — papugi. Z płazów — żółwie. Tzw. „ostryga rzeczna” osiąga 100 lat i więcej. Wielkie ślimaki morskie dożywają 30 lat. A wreszcie owady — te zdaniem naszym krótkotrwałe twory, wykazują w pewnych gatunkach stosunkowo wybitną długowieczność.

Rewne gatunki mrówek żyją 10 do 15 lat, pewne chrząszcze 11 lat. Są owady, zwłaszcza z gatunku świerszczy, których stan poczwarkowy trwa 7 lat. Samica tzw. skoraka, (któremu popularnie przypisują brzydki zwyczaj włożenia ludziom śpiącym do ucha), może dożyć 5 lat, a larwy chrabąszczy majowych trzymają się w ziemi 4—5 lat. Wiek pajaków obliczają na 7 lat, stonogów na 3 lata...

Z innych gatunków zwierzęcych raki rzeczne żyją 20—30 lat, homary jeszcze dłużej, bo do 40 lat. Ślimak „winniczek” jest staruszką zgrzybiałą, mając lat 9, ślimak słodkowodny osiąga 4—5 lat wieku, dżdżownice dożywają 10 lat.



**PROSZEK KOGUTEK**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

WINDEM LEWIS.

## Rady cynika.

W pięknym, antycznym łóżku leżał, opierając się na poduszkach, stary cynik. Miał ostre rysy twarzy, a oczy, patrzące tak przenikliwie i drwiąco, zdawały się świadczyć o wielkim doświadczeniu życiowym. Stary cynik był bardzo chory. Czuł, że zbliża się już koniec.

Około łóża umierającego zebrała się cała rodzina. Na twarzy wszystkich widać było źle zamaskowane oczekiwanie. Zachodzące słońce rzucało piękne refleksy na pokój, w którym panowała cisza. Wszyscy czekali na ostatnie słowo, na ostatnie rady chorego człowieka.

Wiedzieli wszyscy, że stary cynik przeżył bardzo wiele. Wiedzieli, że jest on doświadczony, jak nikt i że jego rady mogą być oceniane na wagę złota.

Cynik poprawił się na poduszkach.

— Kochani — rzekł. — Niedługo stąd odejdę. Zapamiętajcie więc moje słowa.

Obecni wstrzymywali oddech. Przynęli

się bliżej. A stary cynik słabym, lecz czystym głosem zaczął mówić:

— Pamiętajcie, w restauracji nigdy nie należy zamawiać zupy — pure. Nie czytajcie książek, które wam poleca bogate kobiety. — Nie nazywajcie wyżłów psami. Nie noście nigdy getrów do brązowego obuwia. Nie pijcie szampana, jeśli możecie dostać prawdziwe wino. Nie szukajcie po kieszeniach drobnych, jeśli jedziecie taksówką w towarzystwie człowieka bogatego. Nie zapominajcie, że ci ludzie, którzy w Anglii noszą jeszcze peruki, jak na przykład artyści, sędziowie, kobiety i kłowni, w prywatnym życiu nie są wcale interesujący. Nie zapominajcie, że wszyscy literaci, nawet w tym wypadku, kiedy można stwierdzić, do jakiej płci należą, są nieskończenie nudni. Nie bądźcie nigdy niegrzeczni w stosunku do człowieka, pożyczającego pieniądze na lichwiarskie procenty — w przyszłym tygodniu może on zostać parem Anglii.

Nigdy nie wygłaszajcie zbyt gługich mów. Nie żartujcie z czterema typami ludzi: z bankierami, prawnikami, prostakami i głupcami. Nie noście twardego kapelusza. Nie gubcie klucza od drzwi wejściowych. Nie zapominajcie

cie nigdy o rzeczach ważnych. Ale jednakże nauczcie się zapominać, bo to się czasem przydaje. Patrzcie na wszystkie rzeczy według ich właściwej wartości. Nigdy nie kupujcie akcji giełdowych.

Stary cynik odetchnął głęboko. Spojrzał drwiącym wzrokiem na wszystkich swych krewnych, wysłuchujących go w takim skupieniu i z taką powagą.

Wreszcie zaczął mówić dalej:

— Nie dawajcie nigdy wielkich napiwków służbie ludzi bogatych. Nie zaimponujcie jej tem. Nie mówcie nigdy reporterom prawdy. Nie mówcie nigdy z wybitnym politykiem o przekupstwie, z popularnym biskupem o religji, z asem wielkiego przemysłu o handlu starymi ubraniami, a z oficerem, kiedy ma więcej niż jeden rząd orderów — o wojnie.

— Dziwcie się tylko własnemu zdziwieniu. Nie zapominajcie, że naogół jest bardziej bezpiecznie szkodzić ludziom, aniżeli robić im dobrze. Nie zapominajcie, że snobi wierzą tylko tym faktom, które przedstawia się im na dobrym, grubym i drożym papierze. Nie pijcie nigdy coctaille'u. Nie zapominajcie, że ludzie, nigdy nie są na tyle szczęśliwi, albo

# Moda „złotego środka“

## Najnowsza fryzura 1929 roku

Niedawno amerykański kongres fryjerów uznał za najbardziej odpowiadającą współczesnej modzie, fryzurę obmyśloną przez popularną gwiazdę filmową, Gretę Garbo. W związku z tem jak sama powiada, zaszczytnym wyróżnieniem, „tajemnicza“ Greta zabrała głos w ankiecie na temat powrotu do długich włosów. Oto jej uwagi o nowym sposobie układania fryzury.

„Na wstępie muszę dać jedno wyjaśnienie: powracamy do włosów bynajmniej nie długich, lecz tylko do... dłuższych. Fryzurę, jaką noszę, a która ma być najpopularniejsza, zastosowałam po raz pierwszy od filmu przed rokiem. Wtedy dla wypoczynku wzięłam 3-miesięczny urlop postanowiwszy go przepędzić w zupełnej samotności na wybrzeżu w Santa Monica. (Tam znajduje się jej samotna willa. Przyp. red.) W ciągu tego okresu pozwołam swym włosom rósć nieskrępowanie. Jak przeważnie w życiu, tak i w tym wypadku byłam zanadto optymistycznie nastrojona. I zawiodłam się, gdyż po trzech miesiącach włosy moje wydłużyły się o 10 cm., dzięki czemu bezładnie wisiały mi na karku. Przypnęłam, że widok nie był estetyczny.

Czas był wracać do atelier, do nowej roli oczekiwanej od trzech prawie lat, a której mi odmawiano, uważając nakręcanie filmu za niebezpieczne. Była to rola „Iris Marsh“ w „Zielonym kapeluszu“ Michała Arleena. Manuskrypt pozwalał mi wprawdzie, prawie przez całą akcję, paradować w zniszonym i wyrudziałym zielonym kapeluszu filcowym, ale te gładkie, nieopanowane strączki włosów na karku, bynajmniej nie przypadły do gustu reżyserowi, gdy mnie odwiedził w Santa Monica. Czyż miałam wówczas te ciężko zdobyte 10 cm. złożyć w ofierze nożycom?

Nie było czasu na rozmyślanie, gdyż trzeba było nakręcać. Reżyser Clarence Brown własnoręcznie przyniósł aparat ondulacyjny,

na tyle nieszczęśliwi, jak im się to zdaje. Przed śmiercią nie obrażajcie medycznej wiedzy brakiem zaufania i poradzcie się bezwzględnie lekarza. Nie zbierajcie wycinków z gazet. Nie spierajcie się z bogatymi kobietami. Nigdy nie spożywajcie potraw pod akompanjament muzyki.

W tej chwili do pokoju weszła pielęgniarka i podała umierającemu łyżkę lekarstwa.

Cynik niecierpliwie wrzucił ramionami, ale przyjął lekarstwo natychmiast, poczem mówił dalej:

— Nigdy nie mówcie, że wam lekarstwo nie smakuje. Udawajcie, że jesteście poważni gdy rozmawiacie z lekarzami, szalbierzami sztuki i literatury, kaznodziejami, różnymi szarlatanami. Nie zbierajcie znaczków pocztowych. Nie zapominajcie nigdy powiedzieć kobiecie, że nie jest ona podobna do żadnej innej kobiety na świecie. Uwierzy wam, a potem według tej samej recepty postępujcie z inną kobietą.

Gdy rozmawiacie z profesorem uniwersytetu, nie wspominajcie nigdy o ismieniu piekła. Nie noście djamentów w krawacie. Jeśli macie do wyboru, raczej popchnijcie ślepego

grzebień i zaczęły się próby z moimi... włosami. — Próbowano uczesania gładkiego, wężła zwyczajnego i greckiego. Rezultaty okazały się ujemne. Nie pozostawało śladu ani z Greta, ani z Iris. W końcu, mimo, całej skromności, muszę sobie przyznać, że wpadłam na pomysł kręcenia w loki tych niesfornie rozmierzwionych kudełków. W ten sposób powstała najmodniejsza fryzura na rok 1929.

Z lokami wróciłam do Hollywood „Publicity Man“ (referent prasowy wytwórni) napisał wielki artykuł o tem, jak to sześciu wielkich fryjerów Hollywood'u trzy dni i trzy noce obmyślało i próbowało, aż wreszcie nowy styl uczesania i wynalazła sama Greta Garbo. Pierwsze zdjęcia nowej kreacji fryzury ukazały się w amerykańskich „Magazines“, a wkrótce potem zaczęłam otrzymywać listy od młodych kobiet, zapewniających mnie, że odtąd będą nosiły włosy jedynie a la Greta Garbo.

Ale dlaczego my, kobiety, nosimy zno-

wu dłuższe włosy? Przypuszczam że przede wszystkim dlatego, iż nam się już t. zw. „garsonki“ znudziły. W Hollywood istnieją dwa dosadne określenia mody kobiecej: „boyish“ (chłopięcy) i „old fashioned“ (umiarkowany). Był więc dotychczas tylko wybór między chłopięcą a przestarzałą umiarkowaną fryzurą.

Możliwe więc, że ta nowa fryzura zapoczątkuje ową linię „złotego środka“ w modzie uczesania kobiecego. Dyktator mody w Hollywood, Adrian skomponował już do tej fryzury wspaniałe półdługie tualety. Niedawno jeszcze, gdy kobieta nie nosiła sukni powyżej kolan, posadzano ją, że musi mieć brzydkie nogi. Sądzę, że dla mody kobiecej nastąpiła era kompromisu. Pozostaje się szczupłą, nosi się długie tualety, włosy również przydłuża się, by ułożyć je we fryzurę Greta Garbo. Zresztą — kończy swe wywody „Anna Karenina“ (jedna z ostatnich ról Greta) wynalazek tej fryzury przyszedłby sam z ciebie, bez ślęczenia nad nim trzy dni i trzy noce“.

## Wino jest zdrowe

### Ale — jakie wino

„Wino jest zdrowe“ oto hasło bojowe międzynarodowego związku handlarzy winem. W imię tego hasła związek zwalcza na całym świecie prohibicję.

Winiarze szczególnie energicznie zamierzają walczyć z amerykańską ustawą o prohibicji.

Dr. Leon Douarche, prezes związku, w następujący sposób określa cele kampanji winiarzy:

Prohibicja jest nonsensową ustawą, prowadzącą tylko do używania niezdrowych alkoholycznych napojów. Amerykańska ustawa

oraz prawa prohibicyjne w innych krajach powinny być zmienione w ten sposób, aby dozwolona była sprzedaż wina, zawierającego 10 proc. alkoholu.

Handlarze win powołują się następnie na orzeczenia naukowe wybitnych uczonych (np. Pasteura), którzy stwierdzili, iż wino posiada właściwości pożądane dla zdrowia. Opinia Pasteura ma być wydrukowana i rozrzucona w setkach tysięcy egzemplarzy ulotek.

Oprócz tego związek antyprohibicyjny wydaje książkę Loepera, profesora paryskiej Sorbony. Loeper stwierdza, że wino zawiera witaminy, oraz posiada radjoaktywne właściwości, oddziaływujące jak najlepiej na ludzki aparat trawienia.

Książka ta ma być przetłumaczona na szereg języków, a związek żywi nadzieję, iż przemówi to tak wymownie, potem podniebienia uczują tęsknotę za napojem bogów i poetów — winem.

biedaka, aniżeli wypieszczonego pieska ładnej właścicielki. W domu ludzi wielkich nigdy nie mówcie o śmierci. Jeżeli uczestniczycie w rozmowie, w której udział biorą ludzie tylko wykształceni, wolno wam zapomnieć o tem, że obecni mniej znają się na tem, o czem mówią, aniżeli wy. Nie zapominajcie, że politycy, myśliciele i ludzie mający stale koło siebie pielęgniarkę, zawsze odnoszą się do samych siebie bardzo poważnie.

Pamiętajcie, że ludzie tędzy, aczkolwiek cieszą się inną reputacją, są tak samo nieprzyjemni i źli, jak ludzie szczupli.

Nie rozmawiacie, jeśli możecie wysłuchać czyjejs opinii. Nie słuchajcie, jeśli możecie w tym czasie czytać. Nie czytajcie, jeśli możecie myśleć.

— Nigdy nie wiercie w prawdziwość etykietek na butelkach od win. Nie wiercie żadnemu podpisowi i nadpisowi o ile go przedtem nie sprawdzicie. Nie wiercie w nieśmiertelność wielkich ludzi.

— Oto moje rady dla was, kochani. Oto owoc mego długotrwałego życia — rzekł cynik. Westchnął raz jeszcze i umarł.

Tłum. F. M.

Miejski kinematograf Oświatowy  
Od 30-VII do 5-VIII 1929 r 5923

Dla dorosłych:

**CIERNISTA DROGA**

Ks. Józef Woroncow

W rolach głównych:

Zuzanna BELMAS, Czegorz CHMARA  
i WŁODZIMIERZ GAJDAROW

Dla młodzieży:

Dramat sportowy w 12 aktach.

**ZELAZNY CZŁOWIEK**

(Zakończenie)

## KRONIKA

## KALENDARZ.

Czwartek, 2 sierpnia — Anny.

## TEATRY.

Teatr Polularny: — Hrabina Marica.

## WIDOWISKA.

Luna: — „Panienska z baru“  
 Grand Kino: — „Don Juan w pensjonacie“.  
 Capitol: — „Rosita“  
 Apollo: — „Zółty paszport“  
 Palace: — „Szangaj-Band“  
 Mimoza: — „Ostatni monarcha“  
 Odeon: — „Wojna kobiet“  
 Resursa: — „Trujące usta“  
 Spółdzielnia: — „Kochanka oficea ochrony“  
 Oświatowy: — „Ciemista droga“  
 Wodewil: — „Mandaryn Wu“  
 Corso: — „Orły wojenne“

— 00 —

## Automości bezcenne

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy Pomorska 12), A. Potasza (Pl. Kościuszki 10).

## Kronika policyjna

## KATASTROFA TRAMWAJOWA.

Wczoraj w godzinach wieczorowych tramwaj linii Nr. 11 wpadł na wyjeżdżający z bramy jednego z domów przy ul. Rzgowskiej wóz mieszkańca wsi Bransin, gminy Wiskitno Jana Mitelki. Wóz został niemal doszczętnie zdruzgotany, zaś Mitelka ranny. Lekarz Pogotowia odwiózł wieśniaka, który odniósł rany klatki piersiowej i twarzy do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. (p)

## TAJEMNICA SAMOBÓJCZY.

Wczoraj o godzinie 11 wieczór przechodnie zauważyli jakiegoś mężczyznę leżącego bez życia w bramie domu Nr. 47 przy ulicy Zgierskiej.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe kasy chorych lekarz którego odwiózł nieznanego do szpitala w Radogoszczu.

Badanie lekarskie stwierdziło iż nieznanemu popełnił samobójstwo przez wypicie większej dozy sublimatu mieszanego z jodyną.

Ponieważ osobnik ów nie miał przy sobie żadnych dokumentów nie można było ustalić jego personalji.

Po przepukaniu żołądka umieszczono go w szpitalu gdzie walczy ze śmiercią.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwiska denata. (w)

## Fiasco czerwonego dnia w Łodzi

Kilka aresztowań, pozatem — zupełny spokój

Jak było do przewidzenia „czerwony dzień” w Łodzi poniósł zupełne fiasco, przy czym okazało się raz jeszcze, że szeregi kumunistów — tak zresztą nieliczne — topnieją w tempie bardzo szybkim.

Przed kilkoma dniami łódzka organizacja komunistyczna rozrywała w dzielnicach robotniczych ulotki, wzywające do demostacji w dniu 1 sierpnia przy czym zwęływano robotników na wiece, na których mieli przemawiać pos. Rosiak i inni.

Dzięki energicznym zarządzeniom władz demonstracje zostały unicestwione w zarodku, Nieliczne grupy, jakie zebrały się na placu Leonhardta i na placu Bałudzki, w godzinach przedpołudniowych zostały rozproszone przez policję, przy czym aresztowano kilka osób za stawianie oporu, oraz za wnoszenie okrzyków antypaństwowych.

Praca w fabrykach odbywała się normalnie (w)

## Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki

Komisja pracuje niezmiernie

Pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki.

Przed rozpoczęciem obrad członkowie Komitetu zwiedzili roboty przy budowie cokół pomnika, zaznajamiając się z postępem i sposobem przeprowadzania budowy betonowego trzonu pomnika. Budowa ta jest już na ukończeniu. Obecnie prowadzone są prace nad konstrukcją, w której umocowana zostanie figura pomnika.

Po złożeniu sprawozdania z prac nad o-

dlowem figury, Komitet przystąpił do rozpatrzenia sprawy zakupu materiału stopnie pomnika, oraz zakupu blachy miedzianej na obłożenie cokółu.

W wyniku obrad postanowiono rozpisać konkurs na zakup blachy miedzianej oraz jej zmontowanie na cokole; pozatem po wyjaśnieniach projektodawcy pomnika, art. — rzeźb. Lubelskiego, Komitet wypowiedział się wybudowaniem stopni pomnika z piaskowca.

Uchwały Komitetu rozpatrzone zostaną na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

## Nadużycia w związku pracowników kasy chorych

PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU ZDEFRAUDOWAŁ 17 TYS. ŻŁ.

Od kilku lat przy klasowym związku pracowników kasy chorych m. Łodzi istnieje tak zwana komisja handlowa, której zadaniem jest umożliwianie członkom związku zakupu różnych towarów i przedmiotów na raty. Należne raty potrącały pracownikom przy wypłacaniu im poborów. Na czele komisji stali: przewodniczący związku Łyczkowski i sekretarz Barański.

Od pewnego czasu wśród członków związku poczęły krążyć wersje o nadużyciach jakich mieli się dopuścić niektórzy członkowie zarządu a przede wszystkim przewodniczący Łyczkowski. Na ostatnim zebraniu pracowników doszło nawet do burzliwych scen, gdyż na żądanie większości członków związku aby przewodniczący udzielił w tej sprawie wyczerpującego wyjaśnienia, Łyczkowski nie tylko nie zdemontował tych wersji, ale sprawę tę zbagatelizował. W związku z tem zebrani powzięli uchwałę nakazującą komisji rewizyjnej do przeprowadzenia dokładnej kontroli ksiąg kasowych. W czasie kontroli wyszło na jaw, że Łyczkowski nie księgował zupełnie sum jakie wpływały do kasy związku z racji sciągniętych od pracowników rat oraz nie regulował należności firmom, dzięki czemu weksle

wystawiane przez związek szły do protestu. Następnie komisja rewizyjna stwierdziła, iż wykazany przez Łyczkowskiego obrót nie wynosił jak wynikało z księgowania 90 tys. zł. lecz 220 tys. zł. Prócz tego w kasie było brak gotówki w sumie 6 tys. zł., która powstała z prowizji udzielanej przez firmy w wysokości 3% od ogólnej sumy obrotu dokonanej przez związek.

W końcu komisja stwierdziła, iż Łyczkowski pod pieczęcią związku żyrował swoje własne weksle prywatne, których nie wykupywał. Wreszcie stwierdzono również, że część urzędników, którzy nie prowadzili sobie dokładnego obliczenia wpłaconych rat zostali poszkodowani, gdyż Łyczkowski potrącał raty nawet i w tym wypadku kiedy suma należna od danego pracownika została już całkowicie wpłacona. Sum nadpłaconych komisja również w kasie nie znalazła. Ogółem Łyczkowski sprzeniewierzył na szkodę organizacji 17 tys. zł.

Wobec tego, że Łyczkowski nie udzielił dostatecznych wyjaśnień na żądanie komisji rewizyjnej, sprawa ta w dniu wczorajszym została skierowana do urzędu prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi. (w)

## Nieszczęśliwy wypadek w Teatrze Letnim

PANI JAKUBIŃSKA I DWIE CHÓRZYSTKI POTŁUCZONE.

Onegdaj na wieczornym przedstawieniu w Teatrze Letnim zdarzył się tragiczny wypadek. W półfinale, gdy artystki przebiegały przez t.zw. bandę oddzielającą widownię od sceny oberwała się deska, wskutek czego znana w Łodzi artystka p. Wanda Jakubińska upadła na ziemię i uległa ogólnemu

potłuczeniu, temu samemu losowi uległy również dwie chórzyski. Przedstawienie przerwano na 5 minut, a potem kontynuowano je w dalszym ciągu bez przeszkód. P. Jakubińską jeden z kolegów odwiózł dorożką do domu. (p)

**BOHATERSKI WYWIADOWCA WRACA DO ZDROWIA.**

W stanie zdrowia bohaterskiego wywiadowcy Aleksandra Prozka, który stoczył krwawą walkę z przestępcą Janem Dolde-rem, nastąpił zwrot ku lepszemu.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy, operacja nie odbyła się z tego względu, że orzeźwienie wykazało, że kula tkwi w warstwie mięśni pod naskórkiem.

Jutro wywiadowcę Prozka odwiedzi w szpitalu komendant P.P. na m. Łódź, inspektor Niedzielski. (p)

**Z RUSZTOWANIA.**

Wczoraj w godzinach wieczornych z rusztowania budującego się domu przy ul. Kwiatkowskiego 18 spadł 40-letni cieśla Ludwik Konopczyński, zamieszkały przy ul. Spacerowej 9. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu. (p)

**Sprawa Łaniuchy**

Jak się dowiadujemy dnia 17 września o godz. 10 - ej rano odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko krwawemu zbirowi, mordercy s. p. małżonków Tyszerów i Józefy Borowskiej — Stanisławowi Łaniusze, Oskarżonego bronić będzie, tak jak w poprzednich instancjach apl, adw. Wilhelm Liłker.

Łaniucha na sprawę do Warszawy nie zostanie przewieziony, ostatnie słowo w jego imieniu wygłosi jego obrońca.

**Teatr i sztuka**

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś, piątek, jutro sobota i niedziela ostatnie trzy przedstawienia „Klejnotów naszych rewji” które w pełni powodzenia ustępują miejsca nowej, przebojowej rewji p. t. „Zastaw się postaw się”.

**Zabawa „Sokol”**

Zarząd T-wa „Sokol” gniazda II-go urządzi „Zabawę Sportową” w ogrodzie Langówku w dn. 4 sierpnia r. b. o godz. 2 p. p. z programem następującym:

1. Biegi, dostępne dla wszystkich, początek o godz. 4 p. p.
    - a) dla panów 3 kilometry
    - b) dla pań 1,200 mtr.
  2. Boks walki pokazowe
  3. Cwiczenia wolne druhen.
- Wielka loteria fantowa, strzelanie do gwiazdy i z flowerów do tarczy z nagrodami. Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.  
Wejście 1 zł, ulgowe gr. 50.  
W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

**WALUTY I DEWIZY.**

- Belgja 124,02
- Dania 357,62
- Francja 43, 28
- Nowy-Jork 8,90
- Waryż 34,96
- Praga 26,3925
- Szwajcaria 171,63
- Wiedeń 125,68
- Stokholm 239,09
- Włochy 46,635

**Enzotyczny student**

**POTOMEK FARAONÓW EGIPSKICH W ŁODZI.**

W ciągu ostatnich dwóch dni bawił w Łodzi z wycieczką studentów szwajcarskich książę Gidi Fuad wnuk, tak popularnego w Europie króla Egiptu Fuada.

Egzotyczny książę, studjujący medycynę w Genewie na wzór swego dziadka przedsięwziął szereg podróży po Europie.

Książę Fuad jest na ostatnim roku medycyny, cieszy się jaknajlepszą opinią swych profesorów i żywą sympatją kolegów.

Po skończeniu Uniwersytetu książę Fuad wyjedzie do swego rodzinnego kraju, gdzie poświęci się studjowaniu administracji państwowej, ponieważ w przyszłości obejmie on o ile anarchja i wszelaki bolszewizm, a wreszcie Anglja pozwolą tron Egiptu.

Książę Fuad liczy obecnie 22 lata, jest

słusznego wzrostu, dobrze zbudowany, na pierwszy rzut oka poznać w nim typ ze Wschodu. (p)



**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ulicy Juljusza pod Nr. 618. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Maurycy Tauman” i składających się z samochodu ciężarowego oszacowanych na sumę zł. 3,000

Łódź dn. 29 lipca 1929 r.

**KOMORNIK S. ZAJKOWSKI.**

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Papier	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 1 VIII	Papier	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 1 VIII
<b>Papier pr ocentowe</b>			<b>Fabryk cukru</b>		
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	1.0 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	92.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	34.00
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol	105.00	<b>Fabryk cementu</b>		
		6750	Firley	50 zł.	51,00
<b>Listy Zastawne</b>			Łazy	10 "	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Wysoka	100 "	
4 1/2 pr. " " "	100 "	46.25	<b>Kopaln i zakładów hutniczych</b>		
8 pr. " " "	100 "	75.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	71.75
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "	44.25	<b>Naftowa</b>		
4 pr. " " " Warsz	100 "	63.75	Polska Nafta	5 zł.	
3 pr. listy zast Łodzi	100 "	59.00	Standart-Nobel	50 "	
<b>Obligacje</b>			<b>Fabryk Metlowych</b>		
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Cegielski	50 zł.	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Lilpop	25 "	24,75
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926. r	100 "		Modrzejów	50 "	150,00
<b>Akcje</b>			Norblin	100 "	
<b>Bankowe</b>			Ortlwein	25 "	
Dyskontowy	100 zł.		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	83,00
Handlowy	100 "		Parowóz	25 "	
Polski	100 "	164.00	Pocisk	25 "	
Pol. rzem we Lwowie	100 "		Rohn	25 "	
Zachodni	25 "		Rudzki	50 "	
Zw. Sp. Zarob	100 "	78.50	Starachowice	50 "	29,00
<b>Chemiczne</b>			Ursus	15 "	
Cerata	50 zł.		Zieleniewski	100 "	
Sole potasowe	25 "		<b>Fabryk Wyr. Włók.</b>		
Grodziski	50 "		Zawiercie	30 zł.	
Kijewski Scholtze.	100 "		Łyradów		
Puls	10 "		<b>Przedsięb. Handlow.</b>		
Spiess	100 "	130 00	Borkowski	25 zł.	
Strem.	12.50		Łabkowski	10 "	
<b>Elektryczne</b>			Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektr. Dąbrow.	50 zł.		<b>Spożywcze</b>		
Elektryczność	100 "		Haberbusch	100 zł.	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Boown Boveri.	100 "		Spirytus	4 "	
Gr. 125	10 "		<b>Przedsiębiorstw różn.</b>		
Kabel	10 "		Zegiuga	105 zł.	
Siła i Światło II em	50 "	125.00	Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	



**PRZEZ RADJO****CZWARTEK, 1 SIERPNIA 1929 R.**

- 11.56 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marj. w Krak.
- 12.05 — 12.50. Muzyka płyt gramof.
- 12.50 — 13.00. Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej.
- 13.00. Kom. meteor. i kom. przygodne.
- 13.20 — 15.40. Przerwa.
- 15.40. Kom. gospod.
- 16.30 — 17.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15. Z podróży Sprawozdawcy radiowego. Feljton uzérowiskowy p. t. „Druskienniki. Tam gdzie Robotniczanka do Niemna wpa-da, wygl. p. Tad, Strzelski.
- 17.25. Pogadanka z działu „Kacik dla kobiet” p. t. „Dzieci ulicy”, wygl. p. Marja Ankiewiczowa.
- 17.50 — 18.00. Ostatnie nowiny z Wystawy Transm. z Poznania na wszystkie polsk. stacje.
- 18.00. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. Komunikat rolniczy i meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
- 19.40 — 19.55. Przerwa.
- 19.56 — 20.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05. Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna” p. t. „Los rannych i chorych w armjach walczących podług umów międzynarodowych”, wygl. pułk. Dr. Jerzy Babecki.
- 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie kom. Teatrów Miejskich. Koncert Symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Fabjana Sowieckiego i Ludwik Holcman (skrzypce)
- 22.00. Kom. meteor.

# Szukanie dziury w całym.. sicie

**KOMISJA MINISTERJALNA BADA GOSPODARKE SAMORZADU LÓDZKIEGO.**

W dniu onegdajszym przybyła do Łodzi komisja ministerjalna celem zebrania materiałów uzupełniających do poprzedniej lustracji samorządu łódzkiego, przeprowadzonej w ubiegłym miesiącu.

Na czele komisji stoi jeden z członków poprzedniej, dr. Rozwadowski, dowiadujemy się pozatem, że w skład jej wchodzi dwóch inżynierów i jeden buchalter rzeczoznawca.

Komisja zainstalowała się w gmachu magistratu i rozpoczęła prace. W godzinach przedpołudniowych członkowie komisji konferowali z ławnikiem wydziału budownictwa p. Izdebskim.

Jak się dowiadujemy przyjazd komisji stoi w związku ze sprawą ustalenia wysokości komornego w domach na Polesiu Konstantynowskim, oraz w innych domach magistrackich.

Pozatem członkowie komisji ministerjalnej interesowali się żywo sprawą kostki sowieckiej która miała być zakupiona dla wybrukowania ulic m. Łodzi.

W związku z przyjazdem komisji po mieście zaczęły kursować pogłoski o przysłaniu do Łodzi komisarza rządowego.

Jak zdołaliśmy się poinformować w najmiarodajniejszych źródłach, kogłoski te

22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.)

22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.

są najzupełniej bezpodstawne, ponieważ przyjazd komisji nie posiada żadnego specjalnego znaczenia, a zatem jest kontynuowaniem prac poprzedniej komisji.

Członkowie komisji ministerjalnej zabawią w Łodzi kilka dni, podczas których dokładnie zlustrową Polesie Konstantynowskie i inne domy magistrackie celem wyrobienia sobie dokładnego pojęcia o stawce komornego w tych domach, jaka ma być w najbliższym czasie ustalona.

Po zakończeniu tych prac komisja opuści Łódź a prace swe dołączy do raportu komisji która w ubiegłym miesiącu lustrowała gospodarkę samorządu łódzkiego.

Komisja ministerjalna badająca gospodarkę samorządu łódzkiego przybyła wczoraj do gmachu magistratu o godzinie 8.15 rano..

W specjalnym gabinecie członkowie komisji rozpoczęli swą pracę od przeglądania wszystkich przetargów na budowę Polesia Konstantynowskiego. Ponieważ w godzinach przedpołudniowych odbywało się posiedzenie magistratu członkowie komisji nie porozumiewali się absolutnie z żadnym z członków prezydium.

Jak się dowiadujemy komisja zwiędz dzisiaj dokładnie wszystkie bloki na Polesiu Konstantynowskim. Prace komisji w Łodzi potrwać jeszcze dwa do trzech dni, poczem komisja przedstawi w stolicy dokładny raport swej kilkudniowej pracy. (p)

## Tereny Letniskowe Majątku Sokolniki (pod Łodzią)

### Największe klimatyczne letnisko

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 39 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dania możności kupienia letniska najszerszemu ogółowi, teren podzielony został na mniejsze działki, wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, które nabywcy będą spłacać w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależnie od położenia, stopnia sadrzawienia, jakości drzew i siedliska, waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedż działek uskutecznia się na następujących warunkach: przy kupnie na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., pozostała zaś suma w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i rabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji, — ustępstwa.

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000:) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana w przeciągu zaledwie kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci mogli kupić sobie kawałek terenu leśnego pod własne letnisko, dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze pewną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — las pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia w biurze sprzedaży przy ul.

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44 Z. KOTKOWSKI

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

**Akwizycji ogłoszeń**

**FUCHS**

Piotrkowska 50, tel. 21-36

## SZEWCY!

### Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu  
Piotrkowska 79

Dr.

## TRAWIŃSKI

powrócił

ul. Piotrkowska 105

### Baczność!

Wykonuję garnitury 50 zł  
palta 45 zł, własne dodatki  
roboty pierwszorzędna  
KRAWIEC KAMIŃSKI  
Napiórkowskie 5  
front II piętro

Wapno plechelińskie marmurowe Cement, Gips, „Scelpio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5766—

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Każda oszczędna gospodyni

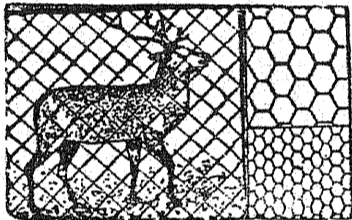
używa wyłącznie znakomity

**Hoffmanna ryżowy**

**Krochmal i Błyszcz**

wszędzie do nabycia. Wyłączna sprzedaż

F. Glugla, Południowa 28 t. 15-32 Łódź



**Uruciane**

Pariany,  
Piecioni  
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUNG**

ŁÓDŹ, Wólczańska 151  
telef. 28-97.

Z okazji 25-cio lecia istnienia

## Banku Powszechnego

spółdz. z nieog. odpow.

w Łodzi Sienkiewicza 40

w dniu 3-go sierpnia 1929 r. o godz. 9.30 rano  
odbędzie się

### Uroczyste nabożeństwo

w Kościele św. Krzyża, na które zaprasza członków i sympatyków

Zarząd i Rada Nadzorcza

**Reformacie pigułek Zahonnik**

znana od 1602 roku, 2641—  
Regulują żołądek chronią od romantyzmu  
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artro-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-  
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Ządać w aptekach i składkach z „ZAKONNIKIEM”



### Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-  
cyjnych, strażackich  
i uczniowskich

**K. Jarociński**

Konstantynowska 57

daw. na ul. Piotrkowska 121



## Urobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że naj-  
lepiej kupuje się meble  
tylko w zakładzie tapicer-  
skim B-ci Gabałów Nawrot  
№ 8. Otomany, tapczany  
fotele, krzesła, kredensy,  
garderoby stoły, oraz przy-  
mujemy wszelkie zamówie-  
nia, wykonanie solidne. Na  
raty— za gotówkę. 4253

o sprzedania domek z  
ogrodem. Wiadomość ul.  
Błońska 13 m.1 przy  
Kątnej

### Nauka i wychowanie

utynowany nauczyciel  
przysposabia do egzami-  
nów gimnazjalnych i dla  
eksternów, w zakresie os-  
miu klas. Kurs klasy 4 mie-  
siące. 6-go Sierpnia 14, pra-  
wa oficyna, parter, drugie  
wejście z podwórza.  
8652—2

**Dr. St. Bibergal**

Montuski 11 Tel. 62—22  
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

## UPIEC

dbający o rozwój swego interesu  
ogłasza się tylko w bezkonkuren-  
cyjnym **DZIENNIKU**

jakim jest u nas

„Rozwój”

## REKLAMA TO POTĘGA!!

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 50 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; zwyczajne 14 gr; nekrologi 30 gr, komunikaty 25 gr, za wieszki i inne etykiety lub jego miejsce. Urobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr, za wyraz duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń nie odpowiadamy. Każda nowa podwójka obowiązuje. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.